

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania B. Sp. z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
z udziałem L. W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 grudnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 30 sierpnia 2023 r., sygn. akt III AUa 2674/22,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**II. zasądza od B. Sp. z o.o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych [...] Oddziału w Warszawie kwotę 240,00 (dwieście
czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98
§ 1¹ k.p.c. - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 8 kwietnia 2021 r. (nr [...]) Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie stwierdził, że L. W. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek B. sp. z o.o. w W. (dawniej H. sp. z o.o. w W.) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, wypadkowemu od 1 marca 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r.

Wyrokiem z 2 sierpnia 2022 r. (sygn. akt XIII U 1528/21) wydanym w sprawie B. sp. z o.o. w W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie z udziałem L. W. o podleganie ubezpieczeniom społecznym, Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż ubezpieczony L. W. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z B. sp. z o.o. w Warszawie nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu od 1 marca 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 30 sierpnia 2023 r. (sygn. akt III AUa 2674/22) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie oraz zasądził od B. sp. z o.o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, emeryci i renciści, tak jak pozostali zleceniobiorcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia, „jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy”. Zawarte w art. 9 ust. 4a zastrzeżenie „odsyłające” do art. 9 ust. 2c, przy uwzględnieniu gramatycznych reguł wykładni, należy rozumieć w ten sposób, że sytuacja prawna zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, będącego równocześnie pracownikiem, jest regulowana treścią pierwszego z wymienionych przepisów (nie podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a podlega im jedynie z tytułu stosunku pracy), ale tylko wtedy, gdy nie będzie wypełniała hipotezy normy ust. 2a. Wspomniane zastrzeżenie oznacza, że sytuacja prawna omawianej osoby w pierwszej kolejności powinna być oceniana przez pryzmat regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej i dopiero wówczas, gdy hipoteza normy prawnej zawartej w tym przepisie nie zostanie wypełniona, sytuacja ta będzie uregulowana wprost normą wynikającą z art. 9 ust. 4a, która *a contrario* formułuje zasadę, zgodnie z którą zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Zleceniobiorca, uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie będzie więc podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy

zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę, co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a u.s.u.s.).

W skardze kasacyjnej z 5 stycznia 2024 r. pełnomocnik B. sp. z o.o. zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 sierpnia 2023 r., zarzucając orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), a mianowicie naruszenie:

1. art. 9 ust. 2c oraz ust. 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich wadliwą wykładnię, co w konsekwencji doprowadziło do ich błędnego zastosowania;
2. art. 9 ust. 2c oraz ust. 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji zobowiązanie płatnika składek do opłacenia składek ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego, podczas gdy tego rodzaju zobowiązanie składkowe w ogóle nie powstało.

Podnosząc powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zmienionym składzie, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym oraz we wszystkich instancjach, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pełnomocnika odwołującego.

Formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca wskazała na jej oczywistą zasadność oraz potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. Zdaniem strony skarżącej, biorąc pod uwagę rozbieżności wykładni przepisów prawa, które budzą bardzo poważne wątpliwości interpretacyjne, złożenie przedmiotowej skargi kasacyjnej jest uzasadnione, a wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zasługuje na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy sporu, co do interpretacji art. 9 ust. 4a u.s.u.s. jest zdaniem

skarżącej konieczne, a co więcej pozwoli stronom sporu w sposób jasny i precyzyjny zrozumieć przepisy prawa i dokonywać stosownych działań na ich podstawie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie orzeczenia odmawiającego przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, a w razie jej przyjęcia - o jej oddalenie, a także zasądzenie od stron skarżących na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna skarżącej spółki nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a

jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Zwrócić należy uwagę, że skarga kasacyjna podlega bowiem badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Strona skarżąca, formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazała, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz jest ona oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Trzeba zauważyć, że błędny jest sam sposób sformułowania wniosku przez stronę skarżącą – co świadczy o jego bezpodstawności. Nie można bowiem twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona - co oznacza oczywistą bezzasadność zaskarżonego orzeczenia, a

więc niewymagającą jakichkolwiek dociekań lub analiz, a jednocześnie wskazywać na istnienie potrzeby wykładni przepisów - wymagającej z natury rzeczy pogłębionych rozważań (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2019 r., III CSK 148/19, LEX nr 2751796 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710). Tego typu argumentacja, nawet w sytuacji podnoszenia jej w sposób „ewentualny”, podważa zasadność wniosku.

Przechodząc do wskazanych przez stronę skarżącą podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania przypomnieć należy, że powołując się na przesłankę, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych, budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, należy wykazać, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni, albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie, w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, Legalis nr 127030; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, Legalis nr 2701754 i z 9 września 2022 r., I CSK 1494/22, Legalis nr 2741242). Stronę skarżącą obciąża obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej, wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09, LEX nr 570112 i z 29 września 2022 r. I CSK 3496/22, Legalis nr 2790349). Powołanie się na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania przez stronę skarżącą, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania - w drodze stosownego jurydycznego wywodu, na czym owe wątpliwości polegają, a także że mają one poważny oraz rzeczywisty charakter i ich rozstrzygnięcie wiąże się z rozpatrywaną sprawą i jest istotne z punktu widzenia wyniku postępowania oraz publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę

tego poglądu. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w alogicznej sprawie (postanowienie z 8 maja 2024 r., sygn. II USK 64/24, Legalis nr 3076407) Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że przedstawiony problem wykładni art. 9 ust. 4a ustawy systemowej, w kontekście ograniczeń w stosowaniu zasady zwalniającej zleceniobiorcę uprawnionego do emerytury (lub renty), który pozostaje w stosunku pracy, z podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, z tytułu wykonywania umowy zlecenia, był już przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa. Przede wszystkim wykładnia art. 9 ust. 4a ustawy systemowej została obszernie omówiona w wyroku Sądu Najwyższego z 21 marca 2019 r. w sprawie II UK 548/17 (LEX nr 2638597), w którym stwierdzono, że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego przepisu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę, co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy). Co do zasady każdy zleceniobiorca (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie od tego, czy jest uprawniony do emerytury i renty (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4). Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z faktu równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który z mocy art. 9 ust. 1 wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów (por. art. 9 ust. 4 w związku z art. 9 ust. 4a). Dlatego właśnie emeryci i renciści tak jak pozostali zleceniobiorcy podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia, „jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy”. Zawarte w art. 9 ust. 4a zastrzeżenie „odsyłające” do art. 9 ust. 2c, przy uwzględnieniu gramatycznych reguł wykładni, należy zaś rozumieć w ten sposób, że sytuacja prawna zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty będącego równocześnie pracownikiem jest regulowana treścią pierwszego z wymienionych przepisów (nie podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a podlega im jedynie z tytułu stosunku pracy) tylko wtedy, gdy nie będzie wypełniała hipotezy ust.

2a. Wspomniane zastrzeżenie oznacza bowiem, że sytuacja prawna omawianej osoby w pierwszej kolejności powinna być oceniana przez pryzmat regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej i dopiero wówczas, gdy hipoteza normy prawnej zawartej w tym przepisie nie zostanie wypełniona, sytuacja ta będzie uregulowana wprost normą wynikającą z art. 9 ust. 4a, która *a contrario* formułuje zasadę, zgodnie z którą zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Innymi słowy, ocena sytuacji prawnej zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty pozostającego w stosunku pracy dokonywana z uwzględnieniem regulacji art. 9 ust. 2c powinna „wyprzedzać” ocenę dokonywaną wyłącznie na podstawie art. 9 ust. 4a. W praktyce z możliwością zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, będziemy mieli zatem do czynienia wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a (tzn. minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa przecież wymienionych tam „innych tytułów”, a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Natomiast, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Pogląd ten został zaakceptowany w kolejnych wyrokach Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2021 r. (II USKP 38/21, LEX nr 3358857) i z 27 kwietnia 2021 r. (II USKP 37/21, LEX nr 3252364), a także w - wydanych w stosunku do tego samego skarżącego w analogicznych sprawach - postanowieniach z 16 lutego 2023 r. (II USK 35/22, LEX nr 3549740), z 8 sierpnia 2023 r. (I USK 41/23, LEX nr 3592122) i z 12 marca 2024 r. (II USK 155/23, LEX nr 3702076). Tak więc poruszony przez skarżącą problem na tle wykładni art. 9 ust. 4a ustawy systemowej został już rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy.

Jeżeli natomiast chodzi o drugą ze wskazanych przez stronę skarżącą przesłanek przysądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) to należy podkreślić, że powołanie się na tę przesłankę wymaga wykazania, w czym - w jej ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podania argumentów wykazujących, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126 i z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Tymczasem strona skarżąca nie odwołuje się we wniosku do żadnego konkretnego przepisu, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona – a to nie może przesądzać o wystąpieniu przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Zauważyć także należy, że zaskarżony wyrok jest zgodny z utrwaloną linią orzecznictwa, a okoliczność ta jednoznacznie dyskwalifikuje tezę skarżącej o oczywistej zasadności skargi.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935).

[SOP]

[a.f.]